

Warto tu zaznaczyć, że wprowadzony w 1848 r. system habilitacji znalazł dość późne zastosowanie w Krakowie, co łączyło się dopiero z odzyskaniem częściowej autonomii.

W sytuacji stałej zmienności i płynności składu profesorów, wobec narzucaniu na te stanowiska osób dobieranych nie pod kątem naukowym ale politycznym, przy równoczesnym usuwaniu najwybitniejszych profesorów polskich oraz częstych zmian organizacyjnych nie mógł pozostawić wydział prawa dzieł o większej trwałości naukowej. Wyróżniają się już jednak takie nazwiska profesorów, jak J. Zielenacki, P. Burzyński, a rozpoczynał w tym czasie swą karierę naukową Fr. Zoll.

Lata rozwoju i świetności uniwersytetu i wydziału prawa przypadają na okres po 1870 r. Przyczyną tego było spolszczenie uczelni oraz wcześniejsze już przywrócenie jej autonomii, która pełne rezultaty przyniosła po wspomnianej tu dacie.

Wiele też miejsca w swej pracy poświęcił autor temu właśnie okresowi. Konieczność tę narzucał rozwój wydziału zarówno pod względem liczebności grona nauczającego, jak i liczby katedr, liczby studentów, a wreszcie wybitnej twórczości naukowej. Starał się także M. Patkaniowski nakreślić sylwetki naukowe profesorów, ich polityczną działalność oraz oblicze polityczne wydziału i uczelni. Znalazło się tu też miejsce na zestawienie liczby habilitacji (w ciągu 30 lat wszczęto 40 przewodów, z tego tylko 5 nie doprowadziło do pozytywnego rezultatu), co świadczyło najlepiej o prężności wydziału. Trudno tu, jak już podkreślałem na wstępie, wskazać na całe bogactwo problematyki, którą daje w swej pracy M. Patkaniowski. Podczas jej czytania nasuwa się szereg skojarzeń i refleksji. Historia wydziału prawa, doświadczenia jakie zdobyto w wieloletniej pracy w różnych warunkach politycznych, systemach ustrojowych, zasady kształcenia kadry naukowej, łączenia zajęć uniwersyteckich z pracą zawodową, kierunki badawcze, wszystko to daje okazję do porównań i wyciągania wniosków przydatnych i dzisiaj.

JAN WĄSICKI (Poznań)

*Annali Di Storia Del Diritto*, tomy V—VI (1961–62), Milano 1962, ss. 406.

Pierwsze tomy włoskich „Roczników historii prawa” były recenzowane w CPH w 1964 r. (t. XVII, zesz. 1, s. 391 i n.). Obecnie zajmujemy się omówieniem dwóch następnych tomów za lata 1961–62, wydanych łącznie w jednym woluminie.

Jak to można było obserwować w poprzednich rocznikach, przeważa i teraz tematyka romanistyczna i mediewistyczna, ale reprezentowana jest także historia prawa włoskiego w XIX wieku.

I. Prawo rzymskie. Problemów metodologicznych romanistyki dotyczy obszerna rozprawa Giovanniego Pugliese (*Orientamenti e problemi attuali nello studio delle fonti romane*, *Annali*, t. V—VI, s. 71—111), który dokonuje przeglądu pewnych osiągnięć nauki prawa rzymskiego w ostatnim czterdziestolecu w zakresie historii źródeł. Za szczególnie ważne uważa przy tym nie tyle odkrycie nowych tekstów źródłowych, ile inowacje w samej metodzie ich badania. Wobec kryzysu badań interpolacyjnych zwraca uwagę na szczególną wartość nowych badań, polegających przede wszystkim na porównywaniu tekstów justyniańskich z wcześniejszymi, tj. poklasycznymi. W związku z tym porusza zagadnienie prawa „wulgarnego” i podważa reprezentowany dotąd przez wielu romanistów pogląd, jakoby prawo „wulgarnie” było prawem niższych warstw społecznych. W szczegółowych wywodach przytacza różne poglądy wybitnych romanistów, od dawnych (Riccobono, Albertario) do najnowszych (Arangio-Ruiz, Volterra, Kaser, Wieacker, Amelotti).

Antonio D'Emilia zajmuje się grecką Parafrazą Instytucji, przypisywaną Teofilusowi (*Note esegetiche intorno ad alcune definizioni contenute nella parafrasi greca delle istituzioni giustiniane*, Annal V—VI, ss. 137—158). By odpowiedzieć na pytanie, czy i jaki związek istnieje między Parafrazą a dziełami kompilatorków justyniańskich, oraz aby rzucić światło na autorstwo samej Parafrazy, porównuje pewne fragmenty jej tekstu, zwłaszcza trzech pierwszych ksiąg, z tekstem Instytucji Justyniańskich, a nadto z Epiłome Gai i z Glossą turyńską. Porównując szereg definicji zawartych w obu źródłach (definicje małżeństwa, serwitutu miejskiego, użytkowania, adopcji i in.) D'Emilia dochodzi do wniosku, że nie widać tu ewolucji pojęć, choć autor Parafrazy pozwalał sobie na wprowadzenie pewnych zmian. Poziom techniki prawniczej uległ w Parafrazie obniżeniu, wątpliwe więc, czy autorem był Teofilus. D'Emilia stawia tezę, że autor Parafrazy nie przykładał w ogóle ręki do kompilacji justyniańskiej. Różnice poziomu mogły wynikać z odmiennego charakteru Instytucji (dzieło oficjalne, cesarskie) i Parafrazy (dzieło prywatne, przeznaczone dla dydaktyki).

2. *Ius commune*. Prawu rzymskiemu przetworzonemu przez doktrynę średniowieczną poświęcony jest przede wszystkim obszerny artykuł Severino Caprioli (*The capitoli intorno alla nozione di „regula iuris” nel pensiero dei glossatori*, Annali V—VI, ss. 221—374). Są to trzy rozdziały jego pracy doktorskiej pt. *L'analogia nel pensiero dei glossatori*, przyjętej przez Uniwersytet Rzymski w 1960 r. Autor stara się przedstawić pojęcie *regula iuris* według nauki glosatorów. Rozpoczyna od określenia różnic i wzajemnego stosunku pojęć: *brocarda*, *apparatus* i *regula iuris*, które — mimo znakomitych prac Kuttnera, Calasso i innych — pozostały jeszcze niewyjaśnione. Działalność glosatorów polegała m. in. na *traditio regulae* (układaniu, „wyciąganiu” reguły), a więc problem *regula iuris* miał dla nich szczególne znaczenie. Caprioli śledzi rozwój teorii *regula iuris* poprzez glossy Placentina, Bassiana, a zwłaszcza Azona i Accursiusa i ukazuje związki tej teorii z koncepcją *equitas*. Koncepcji tej, w średniowieczu silnie rozbudowanej, poświęca cały odrębny rozdział. Rekonstruuje w nim pojęcie *equitas* według glossy Azona oraz jego poprzedników. Wreszcie zajmuje się pojęciem samej *regula iuris*. Oprócz glosatorów-cywilistów (zwłaszcza Bulgarusa) przedstawia także poglądy kanonistów (zwłaszcza Bernarda z Pawii, Damazego, Goffreda z Trani, Hostiensisa i in.), kładąc nacisk na punkty styczne średniowiecznej cywilistyki i kanonistyki. Ostatnia część artykułu zawiera analizę stosunku pojęć: *regula iuris* — *equitas* oraz *regula iuris* — *exceptio*. Rozważania glosatorów miały też znaczenie praktyczne, ponieważ z pojęciem *regula iuris* identyfikowano nieraz normę prawną w ogóle (tak zwłaszcza glosatorzy — kanoniści), albo „regułę” uważano za nadrzędną w stosunku do wszystkich norm (tak Azo i inni glosatorzy — cywiliści). Z *regula iuris* identyfikowano często *ius commune*, aby nadać mu znaczenie nadrzędne, zaś młode prawa partykularne (np. miejskie prawo statutowe) traktowano jako *exceptio*. Dokonana przez glosatorów analiza stosunku *regula iuris* — *exceptio* posłużyła więc w Italii do określenia mocy obowiązującej dwóch konkurujących ze sobą systemów prawnych: prawa powszechnego (rzymskiego) i partykularnego (np. miejskiego). Wartość pracy Caprioli polega m. in. na tym, że autor wykorzystał szereg pism glosatorów ze średniowiecznych rękopisów, przewyżając trudności, na jakie narażeni są historycy prawa — mediewiści wobec braku krytycznego wydania większości glosatorskich. Nad artykułem ujemnie ciążył fakt, że są to trzy rozdziały wyjęte, może dość mechanicznie, z całej pracy doktorskiej. Stąd wrażenie braku ciągłości i nieraz braku zwartości wywodów autora. Pracę zamyka aneks (ss. 340—374), tj. przedruk pewnych pism glosatorów.

Severino Caprioli ogłosił nadto w tymże tomie krótkie uwagi na temat

*apparatus* Jana Bassiano do ostatniego tytułu Digestów (*Habemus et Joannem*, *Annali V—VI, Note e discussioni*, ss. 375—385). Cytując Bassiana za Cujaciušem stara się wykazać podobieństwa tego tekstu z „aparatem Mogunczkim”. Te dyskusyjne uwagi — podobnie jak wyżej omówiony artykuł — są wynikiem zakrojonych na szerszą skalę badań młodego włoskiego romanisty na temat *regula iuris*.

O rękopisie przechowywanym w Bibliotece Watykańskiej (Ms Vat. lat. 8069), a zawierającym opinie prawników XIV i XV wieku, dotąd nie publikowane, informują Adriana Campitelli i Filippo Liotta (*Annali V—VI, Note e discussioni*, ss. 387—406). Rękopis ten zawiera opinie Bartolusa, Balda, Jakuba Butrigario i innych mniej sławnych jurystów, dotyczące prawa majątkowego małżeńskiego, prawa spadkowego oraz mocy obowiązującej statutów partykularnych. Oprócz opisu rękopisu znajdujemy tu przedruk jego fragmentu, mianowicie czterech opinii Balda de Ubaldis.

Do cyklu publikacji poświęconych historii *ius commune* należą także uwagi Francesco Calasso na temat recepcji prawa rzymskiego w Europie (*L'Europa e il diritto romano*, *Annali V—VI*, ss. 55—70). Znakomity, niedawno zmarły rzymski historyk prawa poświęcił je nie tyle omówieniu samej recepcji, która zajęła sporo miejsca w całej jego bogatej twórczości, ile ocenie stanowiska nauki niemieckiej w sprawie recepcji. Omawiana rozprawa jest właściwie wstępem opracowanym przez Fr. Calasso specjalnie do włoskiego tłumaczenia dzieła P. Koschakera *Europa und das romische Recht*. Szczególnie interesująca jest tu krytyka „niemieckich uprzedzeń” przy ocenie recepcji, jakie Calasso dostrzega u Koschakera i innych niemieckich historyków prawa — przy całym uznaniu dla ich zasług naukowych.

3. Historia prawa państw szczepowych. Piero Raso wprowadza czytelnika w dzieje prawa ostrogockiego, w szczególności — edyktu Teodoryka (*Ancora sulla paternità del c. d. Edictum Teodorici*, *Annali V—VI*, ss. 113—136). Od szeregu lat interesuje go problem autorstwa i powstania tego edyktu (por. jego publikacje w *Archivio Giuridico* 1953 i in.). Jego pogląd, że tzw. edykt Teodoryka na pewno nie jest dziełem króla Gotów, Teodoryka Wielkiego, dzielą obecnie już i inni historycy prawa, włoscy i hiszpańscy. W ostatnim dziesięcioleciu wysuwano różne przypuszczenia co do autorstwa edyktu, przypisując je bądź Teodorykowi II, królowi Wizygotów, bądź Odokarowi. Zdaniem Raso autorem edyktu nie był żaden król, ponieważ twórca edyktu nie nazywa siebie nigdy *princeps* czy *rex*, jak to spotykamy w innych *leges*. Wyklucza również, by miejscem powstania edyktu mogła być Galia. Edykt powstał najprawdopodobniej w Rzymie, zaś autorem był urzędnik tam rezydujący. Zdaniem Raso był nim Gundobad, który pełnił wtedy funkcje urzędnika (*magister militum*, *magistratus*), a dopiero później powrócił do Galii i tam został proklamowany królem Burgundów. Dowodem na poparcie tej hipotezy ma być m. in. duże podobieństwo Edyktu i *Lex Romana Burgundionum*, którego nie można tłumaczyć samym tylko faktem, że oba te pomniki prawne oparto na wspólnych źródłach, tj. na kodeksie Teodozjańskim, Instytucjach Gajusa i Sentencjach Paulusa. Inne dowody zapowiada autor w krytycznym wydaniu edyktu, które przygotowuje.

Do monarchii frankońskiej i w historię prawa narodów przenosi nas artykuł francuskiego mediewisty, F. L. Ganshofa, poświęcony dyplomacji i polityce zagranicznej Karolingów (*Les relations extérieures de la monarchie franque sous les premiers souverains carolingiens*, *Annali V—VI*, ss. 1—53). Ramy chronologiczne pracy to początek rządów Pepina III (751 r.) i koniec panowania Ludwika Pobożnego (840 r.), zaś tematem — sposób utrzymywania stosunków z innymi państwami. Reprezentowanie państwa na zewnątrz było jedną z głównych funkcji króla fran-

końskiego. Jego kontakty osobiste z głowami innych państw należały do wyjątków, natomiast zasadą było utrzymywanie kontaktów za pośrednictwem specjalnych wysłanników, upoważnionych jednorazowo do poselstwa. Ganshof przedstawia szeroki zasięg działalności dyplomatycznej monarchii frankońskiej; obejmowała ona papieży, dożów Wenecji, władców słowiańskich, cesarza wschodniego, królów anglosaskich itd. Przedmiotem poselstw i negocjacji były sprawy dynastyczne, przynajmniej polityczne, opieka nad państwem kościelnym, sprawy religijne, handlowe i in. Ganshof omawia dokładnie samą technikę odbywania poselstwa, tj. dobór posłów, sposób prowadzenia negocjacji i sprawozdanie posłów składane królowi frankońskiemu, często na piśmie. Przedstawia też niebezpieczeństwa i trudy ówczesnych poselstw oraz ochronę posłów (dokumenty zwane *tractoria* i in.). Podstawę źródłową pracy stanowią liczne dokumenty i kroniki z epoki karolińskiej, sumiennie zestawione i wykorzystane. Choć obfitują one w cenne informacje, posługują się niejednolitą terminologią (np. wieloznaczność terminu *missus* czy *legatus*), z czym jednak wytrawny znawca epoki radzi sobie doskonale. Praca Ganshoha jest bardzo jasna, przejrzysta i zręcznie przez autora ożywiona przykładami z historii wczesnośredniowiecznej Europy (np. stosunki monarchii frankońskiej ze światem muzułmańskim, pertraktacje Karola Wielkiego z cesarzem bizantyńskim itd.).

4. Historia prawa włoskiego. Prace nad unifikacją włoskiego prawa cywilnego i karnego w XIX wieku, a zwłaszcza działalność jednego z wybitnych ówczesnych prawników, P. S. Mancini'ego, to przedmiot obszernej rozprawy Giuliany D'Amelio (*Pasquale Stanislao Mancini e l'unificazione legislativa nel 1859-61*, Annali V—VI, ss. 159—220). Na podstawie bogatych zbiorów rzymskiego Museo Centrale del Risorgimento oraz na podstawie dziewiętnastowiecznej korespondencji i prasy włoskiej autorka kreśli sylwetkę polityczną i naukową Mancini'ego, adwokata neapolitańskiego, działającego w latach pięćdziesiątych XIX-go stulecia, szczerze oddanego sprawie zjednoczenia Włoch. Pozostawał on w bliskim kontakcie z prawnikami i politykami Lombardii, Toskanii i Emilii, a zwłaszcza z sardyńskim ministrem sprawiedliwości, Gianbattistą Cassinis'em. Wielki wpływ na umysłowość Mancini'ego wywarły także liberalne koła w Piemontcie, gdzie spędził dziesięć lat na wygnaniu politycznym. Debaty nad sposobem zjednoczenia Włoch spletały się często z polemiką na temat ujednolicenia prawa. W obu tych kwestiach ścierały się dwa przeciwstawne kierunki: autonomistów i federalistów. W pracach nad kodyfikacją i unifikacją prawa wszyscy współcześni byli zgodni co do tego, że należy zmodernizować prawo cywilne; Kodeks Napoleona nie był już wzorem wystarczającym, uchodził za przestarzały. Byli nawet zwolennicy recypowania austriackiego kodeksu cywilnego, ale przeciwstawiali im się stanowczo zwolennicy tzw. *Codice Albertino* (tj. kodeksu cywilnego królestwa Sardynii, noszącego tę nazwę od króla Karola Alberta). Na polecenie rządu piemontckiego Mancini wyruszył ze specjalną misją do państw Italii środkowej, by przekonać ich rządy o korzyściach, jakie płynęłyby z natychmiastowego przyjęcia Kodeksu Alberta. W związku z tym opracował w 1859 r. memoriał na temat „unii ustawodawczej” Toskanii i Piemontu. W memoriale tym wykazał podobieństwa między kodeksem sardyńskim a kodeksami francuskimi, zwłaszcza Kodeksem Napoleona, ale ustosunkował się do wszystkich tych kodeksów krytycznie i był zdania, że przyjęcie w Toskanii Kodeksu Alberta jest możliwe tylko z pewnymi modyfikacjami i tylko na okres przejściowy, do czasu ułożenia nowej kodyfikacji ogólnonarodowej. Misja Mancini'ego rozpoczęta w Toskanii była następnie kontynuowana w Emilii. Autorytet jego jako zwolennika reform i postępu był duży, ponieważ od grudnia 1859 brał udział w pracach komisji ustawodawczej w Piemontcie i jemu właśnie powierzono opracowanie rewizji pewnych działów Kodeksu Alberta, zwłaszcza prawa

prywatnego i prywatnego międzynarodowego. W 1860 r. prace te uległy zawieszeniu. Jak wiadomo, jednolity kodeks cywilny wprowadzono na ziemiach włoskich dopiero w 1865 r. i oparto go w dużej mierze jednak na Kodeksie Napoleona, o czym już autorka nie wspomina. Podobnie zunifikowano prawo karne, przyjmując w zjednoczonym państwie włoskim jako obowiązujący kodeks karny Sardynii z 1859 r.; uchyliła się od tego jedynie Toskania, zachowując jeszcze swój (partykularny) kodeks z 1853 r. Pełna unifikacja prawa karnego nastąpiła dopiero w 1890 r. Kwestii tych nie omawia autorka, która — zgodnie z tematem swej pracy — zatrzymuje się tylko na pewnym wycinku działalności Mancini'ego do roku 1860. Praca jej, w której przekonywająco wykazała związek między ogólną polityką zjednoczeniową a pracami nad kodyfikacją prawa włoskiego, stanowi wartościowy wkład w historię zjednoczenia Italii. Dotąd okres ten był raczej przedmiotem zainteresowania historyków, a nie historyków prawa.

IRENA MALINOWSKA (Kraków)